

Prof. dr hab. Ewa Łukaszyk

Universiteit Leiden*

**Ocena dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego dr Wojciecha Charchalisa
w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie:
literaturoznawstwo**

Dr Wojciech Charchalis jest osobą dobrze znaną, aktywną i cenioną zarówno w środowisku luzytanistycznym, iberystycznym, jak i afrykanistycznym. Ten ostatni kierunek badań, rozwijany przez Habilitanta w sposób innowacyjny, pozbawiony wcześniej dobrze ugruntowanych tradycji w polskim środowisku naukowym, nakłada się na tożsamość Wojciecha Charchalisa – hispanisty. W 1999 roku uzyskał doktorat na podstawie rozprawy o literaturze hiszpańskiej, a ściślej o twórczości Gonzalo Torrente Balletera, pisarza związanego z tzw. Pokoleniem '36, którego powiązał z wywodzącym się Ameryki Łacińskiej nurtem realizmu magicznego. Również na liście publikacji powstałych po doktoracie przewijają się stale prace poświęcone twórcom hiszpańskojęzycznym, zarówno z Europy, jak i Ameryki Łacińskiej. Tym niemniej, Wojciech Charchalis jest najbardziej rozpoznawalny jako luzytanista, znawca zarówno literatury portugalskiej, jak i literatur tworzonych w portugalskojęzycznych krajach Afryki. Wykraczającą poza pracę *stricte* naukową, jednak bardzo istotną dla kultury narodowej sferą jego działalności są przekłady. Jest aktualnie jednym z najbardziej płodnych tłumaczy literatury portugalsko- i hiszpańskojęzycznej w Polsce; wywiera też istotny wpływ jako pomysłodawca i animator ruchu wydawniczego związanego z promocją literatury tego kręgu językowego, kompetentny recenzent i doradca wydawnictw publikujących przekłady literackie, inicjator m.in. serii literatury brazylijskiej w wydawnictwie Rebis. Na szczególną uwagę zasługują jego osiągnięcia translatorskie związane z nazwiskami tak wielkich pisarzy, jak José Saramago (prawie wszystkie powieści portugalskiego noblisty), Fernando Pessoa (trzy tomy poezji różnych heteronimów), Juan

**Guest researcher* w latach 2018-2020.

Goytisolo, a wreszcie Cervantes (nowy przekład *Don Kichota* – co istotne, będący jednocześnie wydaniem krytycznym). Łącznie jest to unikalny dorobek obejmujący kilkadziesiąt przekładów; nieustannie ukazują się też kolejne, co stawia Wojciecha Charchalisa w rzędzie najbardziej widzialnych tłumaczy hiszpańskiego i portugalskiego kręgu językowego.

Również miejsca zatrudnienia Habilitanta wskazują jednoznacznie na bliskie związki z Afryką portugalskojęzyczną. Obok pracy w Nauczycielskim Kolegium Języków w Bydgoszczy (1995-1997) i Akademii Morskiej w Gdyni (2006-2011), Wojciech Charchalis był zatrudniony w latach 2001-2002 w Universidade Jean Piaget na Wyspach Zielonego Przylądka. Jednak najważniejszą instytucją, z jaką jest związany od 2009 roku jest Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie Habilitant stanowi filar zainicjowanych właśnie w tym okresie studiów portugalistycznych. Jest postacią wyrazistą i odgrywającą bardzo pozytywną rolę w rozwijaniu i kształtowaniu luzytanistyki jako subdyscypliny w polskim literaturoznawstwie.

Na osobne podkreślenie zasługuje też jego praca popularyzatorska, realizowana w szerokim otoczeniu społecznym. W szczególności ma ona formę odczytów i spotkań związanych z promocją literatury, angażujących m.in. szkoły, instytucje kulturalne, sieć bibliotek publicznych. Również w tym zakresie Wojciech Charchalis wyróżnia się jako jedna z najbardziej aktywnych i widzialnych postaci w polskim środowisku iberystycznym.

Ocena głównego osiągnięcia naukowego, o jakim mowa w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

Afrykanistyczne doświadczenie i badania dr Wojciecha Charchalisa złożyły się na syntezę, jaką jest książka *Między luzotropikalizmem a luzofonią. Polityczne uwarunkowania przemian w literaturach afrykańskich języka portugalskiego* (Poznań 2019). Jest to ciekawa, ponad dwustustronicowa rozprawa naświetlająca uwikłanie literatur i kultur Afryki luzofońskiej w kolejne projekty ideologiczne i polityczne, postulujące ujęcie ich tożsamości oraz powiązań z byłą metropolią kolonialną w różnie definiowane ramy. Jak zapowiada tytuł książki, kluczowe znaczenie mają tu dwa pojęcia: luzotropikalizmu i luzofonii. Twórcą pierwszego z nich był brazylijski antropolog Gilberto Freyre, głoszący rzekomo harmonijne współistnienie i zlewanie się ras w toku portugalskiej ekspansji morskiej i realizacji projektu kolonialnego w różnych częściach świata. Z kolei luzofonia jest projektem należącym już do

okresu postkolonialnego. Głosi oparty na swoistej mityfikacji języka, wynikły z przeszłości, lecz otwarty na dzieje przyszłe związek byłych kolonii z byłą metropolią. W obu tych projektach kryje się, jak nietrudno się domyśleć, ogromny potencjał przekłamań i neokolonialnej manipulacji. Nie przypadkiem w książce pojawia się więc jeszcze trzecie pojęcie, afrostalinizm, streszczający swoistą geopolityczną alternatywę dla owych dwóch propozycji utrwalenia związku z byłym kolonizatorem.

Książka składa się z trzech obszernych rozdziałów; ich kompozycja w bardzo zręczny sposób prezentuje kolejne momenty zwrotne i okresy chronologiczne, prześlizgując się jednocześnie pomiędzy specyficznymi punktami na rozległej, złożonej mapie „świata portugalskiego”. Pierwszym z nich są bliskie autorowi Wyspy Zielonego Przylądka w dobie „Claridade”, czasopisma i skupionej wokół niego grupy twórców. W dużej mierze to z ich perspektywy Charchalis próbuje spojrzeć na luzotropikalistyczną propozycję Gilberta Freyre, aktywnie lansowaną, przynajmniej od pewnego momentu, przez reżim salazarowski. Z kolei rozdział II, skupiony wokół dekolonizacji, przedstawia z perspektywy Angoli – i przebywającej w metropolii młodzieży afrykańskiej, zakwaterowanej w słynnym Domu Studentów Imperium – rozterki i tęsknoty zebrane pod skrótowym, skądinąd dyskusyjnym hasłem afrostalinizmu. Tak czy owak, chodzi o związki z ZSRR i określoną wizję Afryki, jaka się w tym kontekście zarysowywała. Wreszcie ostatni, trzeci rozdział książki skupia się na postkolonialnym projekcie luzofonii jako nowej wspólnoty „języka i historycznego przeznaczenia” pod mniej lub bardziej entuzjastycznie przyjmowanym patronatem byłej metropolii. Uczestniczący w nim pisarze Angoli i Mozambiku, tacy jak Pepetela, Mia Couto czy José Eduardo Agualusa, w dalszym ciągu są uzależnieni od możliwości zaistnienia, jakich dostarcza była metropolia; biorą udział w globalnym obiegu literatury za jej pośrednictwem.

Książka dr Charchalisa bez wątpienia odegra dużą rolę jako niezwykle przystępne i przydatne, a zarazem bodaj jedyne dostępne w języku polskim, wprowadzenie do problemów luzofońskiej Afryki. Jednocześnie można odnieść wrażenie, że zjawiska literackie (powieść *Chiquinho* Baltasara Lopesa, twórczość poetycka grup Claridade i Mensagem, czy współczesne powieściopisarstwo Mozambiku) pojawiają się w pracy raczej w roli argumentów w wywodzie dotyczącym kluczowych pojęć i stanowisk o charakterze ideologicznym. Brak bardziej rozbudowanych, całościowych hipotez interpretacyjnych w stosunku do przytoczonych utworów. Zresztą sam autor tłumaczy się z tego zarówno we wprowadzeniu do książki, jak i w autoreferacie. Akcent pada na okoliczności historyczne. Jednak ogromną zaletą

pracy jest wielostronne przedstawienie politycznych uwarunkowań literatury, jej ideologicznego osadzenia, a z drugiej strony również roli w przemianach tożsamościowych toczących się w poszczególnych częściach Afryki.

W swojej książce habilitacyjnej dr Charchalis nie ustrzegł się paru lapsusów, takich jak wzmianka o Monteskiuszu jako twórcy mitu Dobrego Dzikusa, opatrzona odsyłaczem do *Prób Montaigne'a* (s. 28). Jednak najbardziej rzucającym się w oczy mankamentem jest dość powierzchowne potraktowanie koncepcji Gilberta Freyre, którą autor w wyczuwalny sposób deprecjonuje. Nic więc dziwnego, że nie stara się wejść w jej zawłość, ani też nie przygląda się zbyt wnikliwie samym tezom brazylijskiego socjologa. Czytelnik może odnieść wrażenie, że szkoda czasu na analizę jego tekstów, wystarczy zadowolić się obiegowymi sądami. Bez wątpienia Wojciech Charchalis nie postawił sobie za cel dokonania w tej książce znaczących przewartościowań w ocenie myśli Freyre. Więcej bodaj uwagi poświęca jego związkom z portugalskim reżimem i sponsorowanym przezeń podróżom badacza po „świecie portugalskim”.

W ogólnym rozrachunku, rozprawa prezentuje dużą sumę wiedzy, dowodząc ponad wszelką wątpliwość afrykanistycznych kompetencji autora na poziomie, jakiego oczekuje się od samodzielnego pracownika naukowego. Wojciech Charchalis przedstawia z dużym zrozumieniem i wycuciem afrykańskich realiów zależność omawianych systemów kulturowych zarówno od byłej metropolii, jak i od Brazylii. Ten ostatni aspekt można uznać za ciekawy i innowacyjny, gdyż przekracza typowe paradygmaty myślenia ustanowione przez szkołę postkolonialną i osadza omawianą rzeczywistość w historycznej triangulacji transkontynentalnej (Europa – Afryka – Ameryka). Została ona trafnie uchwycona i przedstawiona w książce z bogactwem frapujących detali: zarówno faktów i okoliczności historycznych, jak i przykładów ich literackich konsekwencji.

Pod względem metodologicznym, dr Charchalis szuka zróżnicowanych inspiracji, powołując się m.in. na geopoetykę jako studium związków między człowiekiem a miejscem, lokalizacją, ziemią. W omawianych zjawiskach literackich, geopoetyczna lokalizacja wchodzi w interesującą interakcję z uniwersalistycznymi projektami, do jakich zalicza się zarówno luzotropikalizm, luzofonia, jak też, choć w odmiennym sensie, sen o budowie Afryki komunistycznej. Autor sprawnie porusza się w układzie odniesień wytworzonych przez teorię postkolonialną; odwołuje się do klasycznej bibliografii, m.in. pism Fanona, Bhabhy, a także do ukutego przez Andersona pojęcia wspólnoty wyobrażonej. Odnosi się także do prób wyjścia

poza istniejące schematy teoretyczne, m.in. przywołując pojęcie transkolonialności w zaproponowanym przeze mnie rozumieniu, tzn. proces budowania stanu ducha zrywającego zarówno z postkolonialnym rozrachunkiem jak i nowym „cieniem” dawnej, imperialnej mapy, obecnym w projekcie luzofonii. Te nowe, transkolonialne relacje ujawniły się m.in. w dobie światowego kryzysu ekonomicznego, w którym po raz pierwszy można było mówić o względnej przewadze Angoli nad byłą metropolią kolonialną, ciężko dotkniętą skutkami zaburzeń systemu finansowego.

Dr Charchalis nie ucieka od przedstawienia paradoksów, takich jak np. swoista portugalizacja Angoli i Mozambiku dokonywana przez partyjną nomenklaturę tych krajów; we wczesnym okresie postkolonialnym niemal we wszystkich częściach byłego imperium próbowano bowiem uniknąć renesansu tożsamości plemiennych czy awansu poszczególnych języków miejscowych, narzucając sztuczne wizje jedności narodowej. Stąd też mowa o „portugalskiej twarzy/masce” afrostatynizmu. Równie istotne są uwagi o nadal trwającej zależności afrykańskich autorów od metropolitalnego mechanizmu „produkcji literatury” (wydawnictwa, rynek księgarski, krytyka literacka, dostępność nagród i finansowego wsparcia dla pisarzy, itd.). Z drugiej strony, autor bardzo trafnie zaakcentował wielokierunkowe powiązania Afryki z Nowym Światem, tworzące układ kulturowy o odmiennym, znacznie bardziej wyważonym charakterze niż relacje między byłymi koloniami a byłą metropolią.

W ten sposób książka habilitacyjna przekracza wiele powielanych schematów, tworząc dobrze przemyślaną i dobrze uargumentowaną narrację o poszukiwaniu afrykańskiej tożsamości i renegocjacji globalnych powiązań. Jej ogólna ocena jest wysoka. Jest to publikacja nie tylko zbierająca stan wiedzy, w wielu wypadkach niedostępnej w języku polskim, ale też dokonująca jego aktualizacji, dzięki uwzględnieniu najnowszych, toczących się obecnie przemian. Dr Charchalis wyszedł od zjawisk i utworów będących w wielu wypadkach klasycznym przedmiotem interpretacji w studiach postkolonialnych (jak powieść *Chiquinho* czy opowiadanie Honwany o parszywym psie), dostarczając ujęcia syntetycznego, niezwykle przydatnego w dydaktyce uniwersyteckiej. Stworzył dobre wprowadzenie do problematyki, którego w języku polskim brakowało. Jednocześnie uzupełnił istniejący w kontekście międzynarodowym stan wiedzy o nowe chronologicznie, a zarazem budzące duże zainteresowanie zjawiska, takie jak m.in. twórczość José Eduardo Agualusy. Książka jest zatem znaczącym osiągnięciem i nie będzie przesadą stwierdzenie, że wzbogaca polskie literaturoznawstwo, otwierając je na nie eksplorowane wcześniej regiony świata.

Ocena istotnej aktywności naukowej, o jakiej mowa w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

Poza książką habilitacyjną, na istotny dorobek dr Wojciecha Charchalisa składają się 24 autorskie rozprawy naukowe mające charakter artykułów w czasopismach bądź rozdziałów w monografiach wieloautorskich (należy dodać do tego mniej znaczące prace, takie jak recenzje, wstępy i wprowadzenia, a także szkice przygotowane we współautorstwie). Co prawda Habilitant nie należy do autorów szeroko cytowanych, a jedynie trzy artykuły zostały zamieszczone w krajowych czasopismach z listy ERIH, a mianowicie jeden w „Kwartalniku Neofilologicznym” oraz dwa w „Studia Romanica Posnaniensia”. Jednak to ostatnie czasopismo obecne jest w serwisie SCOPUS, oceniane bardzo wysoko – Q2, czyli drugi kwartył wiodących tytułów w rankingu Scimago. Warto zatem odnotować, że Wojciech Charchalis odegrał w tym kontekście również rolę współtwórcy i współorganizatora, m.in. przygotowując numer poświęcony literaturom portugalskojęzycznym, 46(3)/2019.

Z kolei dorobek opublikowany w monografiach zapewnia autorowi sporą widzialność w polskim środowisku, zarówno hispanistycznym, jak i afrykanistycznym. Również w tym przypadku Habilitant kilkakrotnie odgrywał z dużym powodzeniem rolę pomysłodawcy i współredaktora tomów wydanych w dobrych wydawnictwach uniwersyteckich: przykładem jest wydawana przez UAM seria romanistyczna, w której z inicjatywy Habilitanta ukazały się tomy poświęcone takim pisarzom, jak Saramago w 2013 roku, Bolaño w 2015, Cervantes w 2016, Marias w 2017 – daty wskazują na niezwykle systematyczny charakter podejmowanych inicjatyw.

Ponadto pięć tekstów ukazało się za granicą bądź w kontekście istotnej współpracy międzynarodowej, co świadczy o tym, że Habilitant przyczynia się do polskiej obecności w europejskim i afro-europejskim środowisku badawczym.

Ogólnie rzecz biorąc, w dorobku naukowym Habilitanta przedstawionym w formie artykułów i rozdziałów w tomach zbiorowych można wyróżnić kilka nurtów tematycznych. Pierwszy z nich Habilitant określił w autoreferacie mianem komparatystyki literackiej. W tej grupie znalazły się głównie teksty poświęcone współczesnym pisarzom z kręgu różnych literatur iberyjskich i latynoamerykańskich, a także Cervantesowi, którym dr Charchalis

zainteresował się w rocznicowym kontekście, a także – co znaczące – jako twórca nowego przekładu *Don Kichota*. Spośród przedłożonych do oceny tekstów na szczególną uwagę zasługuje szkic *Pessoa e Saramago – diálogo de eruditos*, opublikowany w czasopiśmie „*Studia Romanica Posnaniensia*” (2013). Raz jeszcze nie od rzeczy będzie podkreślenie faktu, że Wojciech Charchalis sprzął te zainteresowania naukowe z pracą przekładową, dostarczając polskich tłumaczeń utworów obu tych pisarzy. W eseju przedstawia nie tylko wpływ Pessoa na Saramago, oczywisty choćby w powieści *Rok śmierci Ricarda Reisa*, ale też zestawia koncepcje portugalskości obu tych myślicieli.

Kolejny nurt tematyczny Habilitant określił mianem mitologizacji. Jak wolno się domyśleć, zainteresowanie myśleniem mitycznym w literaturze XX i XXI wieku jest kontynuacją podjętych już w doktoracie prac nad realizmem magicznym, które szybko wykroczyły poza kontekst latynoamerykański. Jednocześnie jest to efekt współpracy z Pracownią Mitopoetyki i Filozofii Literatury Uniwersytetu Zielonogórskiego w projekcie dotyczącym mitologizacji w kulturze polskiej i iberyjskiej. Wreszcie trzeci, moim zdaniem najciekawszy i najbardziej płodny naukowo obszar zainteresowań, częściowo nakładający się na poprzedni, wiąże się z literaturami Afryki. Na uwagę zasługuje tu w szczególności fascynujący tekst przedstawiający kontrowersyjną postać Gungunhany, tubylczego wodza, rzekomo użytego przez Anglików do walki z Portugalczykami, a dla wielu ludzi stanowiącego przykład afrykańskiej podmiotowości w epoce kolonialnej. Co więcej, mit Gungunhany jako ludowego zbawcy stał się osnową dla kultu postaci Samory Machela, bojownika, wyzwoliciela i pierwszego prezydenta Mozambiku. Dr Charchalis we frapujący sposób prześledził literacką dekonstrukcję tych mitów w powieści *Ualalapi* mozambickiego pisarza nazwiskiem Ungulani ba ka Khosa.

Kandydat do stopnia doktora habilitowanego wykazuje duży talent do integrowania i konsolidowania środowiska, zarówno luzytanistycznego, jak i afrykanistycznego. Jest aktywny jako współorganizator kolejnych konferencji – w latach 2011–2019 odbyło się ich łącznie dziewięć (sześć o tematyce iberyjskiej i trzy o tematyce afrykanistycznej), w większości uwieńczonych publikacją tomów pokonferencyjnych. W chwili obecnej organizowana jest kolejna, nie ujęta w autoreferacie konferencja, poświęcona literackiej ekspresji nomadyzmu i wewnętrznych migracji w Afryce; tak trafnie sformułowana propozycja tematyczna świadczy o dużej dynamice i aktualności zainteresowań polskiego środowiska afrykanistycznego. Dr Charchalis odgrywa w tej dynamice pozytywną rolę, przyczyniając się do konsolidacji spójnej,

choć nigdy nie sformalizowanej grupy łączącej dwie wiodące uczelnie, UAM i UW; skupia się ona wokół innowacyjnych, znaczących, mających dużą przyszłość naukową tematów badawczych. To wszystko składa się na bardzo dobre rokowania dotyczące jego przyszłej roli w charakterze samodzielnego pracownika naukowego.

Można byłoby twierdzić, że *CV* Habilitanta zawiera zauważalne braki – najważniejszy z nich to brak udziału w dużych grantach badawczych, finansowanych ze środków krajowych i międzynarodowych (NCN, NPRH, itp.). Jednak kompensuje to m.in. jego systematyczny udział w pracach zielonogórskiej pracowni zajmującej się mityfikacją i mitologizacją w kulturze polskiej i iberyjskiej pod kierunkiem prof. Bogdana Trochy; w latach 2013–2016 ukazały się cztery wyjątkowo obszerne tomy zbiorowe, w których Habilitant odegrał rolę współredaktora, finansowane z grantu ufundowanego przez Bank Santander. Ponadto Habilitant z powodzeniem uzyskiwał dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych do współorganizowanych konferencji (udział w większości z nich nie wiązał się z koniecznością wniesienia opłaty konferencyjnej przez uczestników); przyczyniał się także do uzyskania finansowania dla wielu inicjatyw edytorskich. Jednak jeszcze bardziej istotne jest moim zdaniem to, że rozwijana przez dr Charchalisa perspektywa badawcza ma potencjał, aby duże, również międzynarodowe projekty badawcze w przyszłości się pojawiły, gdyż obejmuje tematy świeże, aktualnie rozwijane w międzynarodowych kontekście, jeszcze nie wyeksplloatowane. Istnieje też duża szansa, że przełoży się to na bardziej widzialne publikacje w wysoko notowanych periodykach międzynarodowych – Habilitant posiada wszelkie dane, aby to w przyszłości osiągnąć.

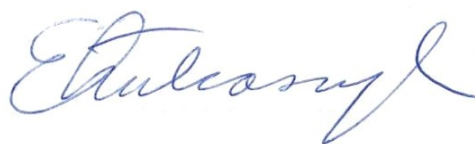
Warto też jako pozytywny argument potraktować fakt, że choć Habilitant nie odbył staży na wiodących uczelniach zagranicznych, to przyczynił się do akademickiego rozwoju samej Afryki; takim przyczynkiem był jego pionierski udział w organizacji uniwersytetu na Wyspach Zielonego Przylądka. W różnych okolicznościach zawodowych (m.in. praca w polskim projekcie pomocowym dla Angoli, prowadzącym do otwarcia tam wyższej szkoły rybołówstwa i nauk o morzu; kolejnym krokiem może być udział w tworzeniu szkoły wyższej w Nigerii) zdobył bezpośredni wgląd w afrykańską rzeczywistość. Te doświadczenia składają się na wyjątkowe przygotowanie do organizacji badań terenowych dających w przyszłości szansę na lepsze poznanie afrykańskich problemów. Stanowi to znaczące uzupełnienie jego kompetencji i działalności w charakterze komparatysty, tłumacza, promotora literatury obcej na polskim rynku wydawniczym. Wszystko to sprawia, że jest poważnym kandydatem do roli

samodzielnego pracownika naukowego; taki status bez wątpienia zarówno zwiększy jego pozytywne oddziaływanie na rozwój obranej subdyscypliny akademickiej, jak i ułatwi dalsze działania na rzecz rozwoju kultury narodowej, w tym także afirmacji polskiego miejsca i prestiżu w świecie.

Konkluzja

Podsumowując te uwagi i opinie, pragnę podkreślić, że dr Wojciech Charchalis z powodzeniem osiągnął poziom doświadczonego pracownika naukowego, wyróżniającego się dużą samodzielnością w wyborze i sposobie podejmowania problemów badawczych. Jego główne osiągnięcie, monografia poświęcona literaturze luzofońskiej w kontekście politycznym i ideologicznym, stanowi unikalne w kontekście polskiej afrykanistyki opracowanie tematu. Jego dorobek jest zadowalający objętościowo, a także prezentuje się korzystnie pod względem jakościowym, przyczyniając się do kształtowania nowej specjalności naukowej w obrębie dyscypliny literaturoznawstwo.

Pozwala mi to stwierdzić jednoznacznie, że Habilitant spełnia wymagania stawiane przez Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z uwzględnieniem kryteriów oceny wskazanych w rozporządzeniu MNiSW z dn. 1 września 2011 roku, a całokształt jego dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego (ze szczególnym uwzględnieniem głównego osiągnięcia) uzasadnia wnioski o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie literaturoznawstwo.



Prof. dr hab. Ewa Łukaszyk

Lizbona, 14.04.2020.